Cykl spotkań „Usłyszeć młodych”

Spotkania formacji permanentnej 2018/19

# Spotkanie VII (marzec): Błogosławieni Młodzi

## Przygotowanie do spotkania

### Namiot spotkania:

Mt 5, 3-12; Łk 6, 20-23

### Teksty do refleksji:

Wyrzeczenie w chrześcijańskim sensie nie ma w sobie niczego z wykazania się przed Bogiem i sobą samym wytrzymałością. Ono staje się sposobnością podjęcia i doświadczenia łaski. Kiedy ogołacamy się z tego, co wydaje się niezbędne, powierzamy się Bogu i mamy szansę doświadczyć Jego łaskawości. Jest to bardzo ważne doświadczenie, abyśmy umieli autentycznie stanąć przed Bogiem bez żadnych zasłon, pozorów, poza jakimkolwiek interesem. W Wielkim Poście najważniejsze jest właśnie **takie autentyczne stanięcie przed Bogiem** w prostej relacji „ja” – „Ty”, aby **odnaleźć swoją najgłębszą tożsamość** (Włodzimierz Zatorski OSB Komentarz do Reguły św. Benedykta)

**Punkty z Gaudete et Exsultate:**

63. Może istnieć wiele teorii na temat świętości, obfitych wyjaśnień i rozróżnień. Taka refleksja może być przydatna, ale nic nie jest bardziej pouczające, niż powrót do słów Jezusa i przyjęcie Jego sposobu przekazywania prawdy. Jezus wyjaśnił z całą prostotą, co to znaczy być świętymi, a uczynił to, kiedy zostawił nam **błogosławieństwa** (por. Mt 5, 3-12; Łk 6, 20-23). Są one jakby **dowodem tożsamości chrześcijanina.** Zatem, jeśli ktoś z nas stawia sobie pytanie: „Jak można stać się dobrym chrześcijaninem?” – odpowiedź jest prosta: trzeba, aby każdy na swój sposób czynił to, co mówi Jezus głosząc błogosławieństwa. W nich naszkicowane jest oblicze Mistrza, do którego ukazywania w życiu codziennym jesteśmy powołani.

64. Słowo „szczęśliwy” lub „błogosławiony” staje się synonimem słowa „święty”, ponieważ wyraża, że osoba, która jest wierna Bogu i żyje Jego słowem, osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze.

154. Błaganie jest wyrazem serca ufającego Bogu, które wie, że nie da rady o własnych siłach. W życiu wiernego ludu Bożego znajdujemy wiele błagań pełnych wiary, czułości i głębokiego zaufania. Nie ujmujemy wartości modlitwie proszącej, która wiele razy rozjaśnia nasze serca i pomaga nam iść naprzód, z nadzieją podejmując walkę. Błaganie wstawiennicze ma szczególną wartość, ponieważ jest aktem zaufania Bogu, a zarazem wyrazem miłości bliźniego. Niektórzy, z powodu uprzedzeń spirytualistycznych są przekonani, że modlitwa powinna być czystą kontemplacją Boga, bez rozproszeń, tak jakby imiona i twarze braci były zakłóceniami, których należy unikać. Przeciwnie, prawdą jest, że modlitwa będzie bardziej podobała się Bogu i będzie bardziej uświęcająca, jeśli w niej, poprzez wstawiennictwo, staramy się żyć podwójnym przykazaniem, jakie przekazał nam Jezus. Wstawiennictwo jest wyrazem naszego braterskiego zaangażowania wobec bliźnich, jeśli potrafimy włączyć w nie życie innych, ich najbardziej wstrząsające lęki i ich najpiękniejsze marzenia. O tym, kto wielkodusznie poświęca się wstawiennictwu, można powiedzieć słowami Biblii: „To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród” (2Mch 15, 14).

155. Jeśli naprawdę twierdzimy, że Bóg istnieje, to nie możemy Go nie adorować, czasami w milczeniu pełnym podziwu, lub opiewać Go w świątecznym uwielbieniu. W ten sposób wyrażamy to, co przeżywał bł. Karol de Foucauld, kiedy powiedział: „Gdy tylko uwierzyłem, że Bóg istnieje, zrozumiałem, że nie mogę żyć inaczej jak tylko dla Niego”(117). Także w życiu pielgrzymującego ludu jest wiele prostych gestów czystej adoracji, na przykład, gdy „spojrzenie pielgrzyma spoczywa na obrazie, który symbolizuje czułość i bliskość Boga. Miłość zatrzymuje się, kontempluje tajemnicę, smakuje ją w milczeniu” (118).

156. Modlitewne czytanie słowa Bożego, „słodszego niż miód” (Ps 119, 103) i „ostrzejszego niż wszelki miecz obosieczny” (Hbr 4, 12), pozwala nam trwać na słuchaniu Nauczyciela, aby był On pochodnią dla naszych stóp, światłem na naszej ścieżce (por. Ps 119, 105). Jak przypomnieli nam biskupi indyjscy, „przywiązanie do słowa Bożego nie jest tylko jednym z wielu nabożeństw, pięknych, ale trochę dowolnych. Należy do serca i do samej tożsamości życia chrześcijańskiego. Słowo ma przyrodzoną moc, by przemieniać życie” (119).

157. Spotkanie z Jezusem w Piśmie Świętym prowadzi nas do Eucharystii, w której to samo słowo osiąga swoją największą skuteczność, ponieważ jest Ona realną obecnością żywego Słowa. Tam jedyny Absolut otrzymuje najwspanialsze uwielbienie, jakie można Jemu oddać na tym świecie, ponieważ to Chrystus ofiaruje samego Siebie. A kiedy przyjmujemy Go w Komunii św., odnawiamy nasze przymierze z Nim i pozwalamy Mu na coraz pełniejsze wypełnianie Jego przemieniającego działania.

### Pytania do refleksji:

1. Jakie jest moje doświadczenie zaufania łasce Bożej? Czy mam doświadczenie niemocy (kompromitacji opierania się na sile własnej woli) i zwrócenia się do Chrystusa?
2. Czy myślę o sobie, że jestem błogosławiony/a? Co sprawia, że jestem szczęśliwy/a?
3. Jakie jest moje czytanie Pisma Świętego? Jakie mogę podać przykłady tego jak **dzisiaj** Słowo Boże mnie przemienia?
4. Modlitwa wstawiennicza we wspólnocie/diakonii: czy i w jakiej formie modlimy się za siebie nawzajem?